

Nieznani, Z portu wyszli

Słowa: Grzegorz ("Maja") Majewski

Muzyka: Marek ("Maras") Razowski

Z portu wyszliśmy nad ranem, już po chwili szalał sztorm.

- Żebyś bracie nie przeklinał, masz tu grog.

Znów piekielne przyszło szczęście, niech szlag trafi taki los.

- Niechaj Neptun da nam moc i równy krok!

Ciężkie ramię od handszaka, ledwie w płucach starcza tchu.

Tam na łodzi śpią dziewczyny, a tu mokra noc i chłód.

Znieczulone liną ręce nie chcą wspomnieć uciech stu,

A tam pewnie słodka Nancy marzy, by pieściły znów.

Nie wiesz sam, czy kiedyś wrócisz do rodzinnych nizin swych,

Czy do końca czas w Twym życiu będą mierzyć tony ryb.

Znów kolejny sen przerwany, Stary wrzeszczy: "Hands on deck!"

Gdy ładownie będą pełne, czy wrócimy, kto to wie?